



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Pełnomocnik Terenowy
Rzecznika Praw Obywatelskich

dr Maciej LIS

RPO-635391-XX-09/ML

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Wrocław, 7 stycznia 2010 r.

Sprawozdanie z wizyt

w schronisku i noclegowni dla osób bezdomnych oraz z rozmowy z przedstawicielami Straży Miejskiej we Wrocławiu

W dniu 6 stycznia 2010 r. pracownik Zespołu Terenowego BRPO we Wrocławiu spotkał się z p. Aleksandrem Pindralem, Prezesem Koła Wrocławskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Organizacja ta prowadzi we Wrocławiu noclegownie i ośrodki dla bezdomnych we współpracy z władzami miasta.

Celem spotkania była weryfikacja informacji uzyskanych podczas wcześniejszej o miesiąc wizytacji w ośrodkach zarządzanych przez Towarzystwo oraz sprawdzenie sytuacji ich mieszkańców w związku z falą mrozów i opadów śniegu.

Obecnie w noclegowniach przebywa: 190 osób (noclegownia we Wrocławiu przy ul. Małachowskiego) na 120 miejsc istniejących tam w normalnej sytuacji oraz 260 osób (noclegownia w Szczodrem) na 95(!) miejsc. Dodatkowe miejsca noclegowe uzyskano rozkładając materace we wszystkich możliwych pomieszczeniach i korytarzach. Sytuacja ta powoduje ogromne zagęszczenie i obniżenie standardów opieki. Równocześnie stanowi znaczne zagrożenie epidemiologiczne i jest niezgodna z obowiązującymi przepisami np. ppoż. Władze Towarzystwa mają tego świadomość, jak również zdają sobie sprawę z ponoszonej odpowiedzialności, jednak w obecnej sytuacji nie widzą innego wyjścia niż przyjmowanie bezdomnych. Należy przy tym zaznaczyć, że miasto Wrocław zadania własne z zakresu opieki nad bezdomnymi w całości powierzyło organizacjom pozarządowym podpisując z nimi odpowiednie umowy. Samo nie dysponuje żadnymi obiektami tego typu.

Ogromnym problemem dla prowadzących noclegownie jest system dotowania ich przez miasto. Obowiązujące w tej mierze uregulowania zmuszają organizacje do wydatkowania całej

dotacji za dany rok do 31 grudnia, pod groźbą konieczności zwrotu wygospodarowanych nadwyżek. Natomiast pierwsza transza dotacji za rok następny wypłacana jest ze znacznym opóźnieniem. W obecnym roku stanie się to najpóźniej 16 lutego. Oznacza to konieczność wydatkowania środków własnych organizacji na zadania własne miasta. Jak poinformowano w tym roku rodzi to konieczność zaciągania kredytów krótkoterminowych w bankach. Należy przy tym zwrócić uwagę, że pierwsze miesiące roku z oczywistych względów klimatycznych generują największe koszty związane ze wzmożonym zapotrzebowaniem na żywność, leki ubrania itd. Pozostawienie organizacji prowadzących noclegownie w tym okresie bez płynnego dofinansowania rodzi ogromne trudności w ich bieżącej działalności.

Postulowane wprowadzenie systemu zaliczkowego finansowania na poczet nowego budżetu lub przynajmniej odroczenie niektórych płatności (np. zobowiązań wobec ZUS) jak do tej pory nie zostało wprowadzone.

Zwrócono również uwagę na niedostateczną lub wręcz żadną pomoc ze strony Centrum Zarządzania Kryzysowego. Kierowanie tam prośby o pomoc nie przynoszą skutku, zdaniem rozmówcy, w dużej części z powodu braku właściwej organizacji pracy tej instytucji. Przykładowo nie dysponuje ona i nie może wypożyczyć piętrowych łóżek typu wojskowego, co zwiększałoby liczbę miejsc noclegowych w schroniskach. Podobnie sprawa wygląda z ogrzewanymi namiotami. Mimo corocznych próśb o ich zakupienie i wypożyczenie dla prowadzonej przez organizację noclegowni nie uwzględnia się tego wniosku. Pomieszczenia i budynki pozostające w gestii Centrum (jak np. schrony dla ludności) są zrujnowane lub wynajęte podmiotom gospodarczym co uniemożliwia ich wykorzystanie w sytuacjach kryzysowych jako doraźnych noclegowni.

W zakresie pomocy lekarskiej bezdomnym Towarzystwo podpisało umowę z lekarzami, którzy świadczą ją doraźnie potrzebującym. W cięższych przypadkach korzysta się z pomocy pogotowia ratunkowego, na którym spoczywa już dalej problem ew. hospitalizowania chorych. Podkreślono zgodną współpracę z pogotowiem ratunkowym w okresie zimowym. W innych porach roku zdarzają się jednak przypadki unikania hospitalizowania osób bezdomnych z różnych względów formalnych.

Przy tej okazji należy wspomnieć, że znaczna część osób zgłaszających się do noclegowni nie jest objęta ubezpieczeniem zdrowotnym. Sugerowana Towarzystwu droga do jego uzyskania poprzez wpisywanie takich osób na listę bezrobotnych jest czasochłonna (często poprzedzona koniecznością wcześniejszego wyrobienia dokumentów tożsamości) i zupełnie nie przystaje do sytuacji w jakiej działają obiekty typu noclegowni. Sprawa wymaga rozwiązań systemowych.

Podkreślono również dobrą współpracę z Policją i Strażą Miejską. Wobec stanowczo przestrzeganej zasady nieprzyjmowania osób odurzonych do noclegowni, osoby takie są odwożone

do izby wytrzeźwień. Podkreślono, że zakaz przyjmowania pijanych do noclegowni w okresie zimowym wynika nie tyle z przyczyn terapeutycznych ile ze względu na bezpieczeństwo osób już tam przebywających. Osoby pod wpływem środków odurzających są z reguły agresywne, co grozi niekontrolowanym wybuchem agresji niemożliwym dla opanowania przez personel.

W dniu 7 stycznia 2010 r. pracownik Zespołu Terenowego BRPO we Wrocławiu spotkał się z pp. Zbigniewem Słyszem Komendantem SM, Jackiem Kaglem Zastępcą Komendanta, oraz Jarosławem Wójcikiem – Specjalistą ds. Służby i Nadzoru.

Podczas spotkania zasięgnięto informacji dotyczących działań podejmowanych przez SM wobec osób bezdomnych, w szczególności w okresie zimowym. Na wstępie przedstawiciele SM poinformowali o liczbie interwencji wobec osób bezdomnych w 2009 roku i ich wynikach (załącznik).

Straż prowadzi stałą inwentaryzację miejsc, w których przebywają bezdomni (przy tej okazji zwrócono uwagę na fakt, że większość z nich posiada stałe miejsca zameldowania, lecz nie przebywają w nich ze względu na konflikty rodzinne, wyroki sądowe itp.). Stworzona na podstawie zbieranych informacji swoista „mapa” takich miejsc jest podstawą do rutynowych kontroli, nasilonych w szczególności w okresie narastających chłódów. Inspekcje takie mają na celu nakłonienie przebywających tam osób do zgłaszania się do ośrodków pomocy. Skuteczność tych działań jest jednak ograniczona ze względu na pełną dobrowolność podejmowania takiej decyzji przez bezdomnych.

Przy tej okazji zauważono narastającą tendencję do łączenia się takich osób w niewielkie grupy o charakterze „samopomocowym”; w latach poprzednich normą raczej było samotne życie. W przeciwieństwie do lat poprzednich nie zauważono zwiększania się liczby bezdomnych na terenie miasta Wrocławia. Funkcjonariusze Straży łączą to zjawisko z zahamowaniem wzrostu liczby miejsc w noclegowniach. Wcześniej ze względu na stosunkowo dobrze rozwiniętą i powiększającą się liczbę instytucji świadczących pomoc, rosła również liczba przybywających do miasta bezdomnych.

Innym zauważalnym zjawiskiem jest obniżanie się średniej wieku osób bezdomnych. Przyczynia się do tego dołączanie do tej grupy stosunkowo młodych osób po zakończeniu kary pozbawienia wolności oraz wychowanków domów dziecka.

Współpraca z Policją, innymi służbami miejskimi (MOPS), organizacjami pozarządowymi itp. oceniana jest b. pozytywnie. Przed okresem zimowym odbywają się spotkania z udziałem wymienionych, podczas których ustalany jest podział obowiązków, zasady współpracy itp., które później, zdaniem rozmówców są rzetelnie realizowane. Straż Miejska przykładowo na prośbę

organizatorów rutynowo pełni asystę podczas wydawania posiłków przez jadalnię. Jest to działanie prewencyjne, gdyż jak do tej pory nie zanotowano potrzeby poważniejszych interwencji.

Podczas swoich działań SM nie zanotowała w okresie zimowym odmowy przyjęcia chorego bezdomnego przez pogotowie ratunkowe lub jednostki służby zdrowia. W innych porach roku zdarzało się kilkukrotne odsyłanie funkcjonariuszy z chorym od szpitala do szpitala. Nie zanotowano również odmowy przyjęcia do izby wytrzeźwień ze względu na brak miejsc.

Przedstawiciele SM zwrócili uwagę na problem z osobami, które są po spożyciu alkoholu, lecz nie są pijane. Ze względu na owo spożycie noclegownie odmawiają ich przyjęcia, natomiast stopień upojenia nie kwalifikuje ich do izby wytrzeźwień – brak jest miejsca gdzie można je umieścić.

Kłopotliwa jest również kwestia pogodzenia z jednej strony oczekiwań społecznych, a z drugiej obiektywnego interesu osób bezdomnych. Przykładowo SM jest wzywana przez mieszkańców budynków, w których bezdomni spędzają noce na klatkach schodowych. Do pewnego stopnia zrozumiałe jest oczekiwanie lokatorów, aby obcy zostali z nich usunięci i umieszczeni w innym miejscu (wynika ono z, czasem przesadzonej, obawy o swe zdrowie i mienie). Jednak w sytuacji gdy bezdomny nie jest pijany i odmawia umieszczenia w noclegowni, alternatywą przed którą stają funkcjonariusze jest pozostawienie go na dworze w warunkach zimowych (co jest dla niego niebezpieczne) lub odstąpienie od interwencji (co wzbudza protesty i narusza zaufanie obywateli do Straży). Podobny problem stanowią bezdomni przebywający w miejscach publicznych, dworce, wejścia do restauracji itp. Właściciele i administratorzy takich obiektów oczekują ich usunięcia, posługując się trudnymi do zanegowania argumentami natury estetycznej, zdrowotnej itd. Straż nie dysponuje jednak środkami, które skutecznie, a co najważniejsze, zgodnie z prawem mogłyby zadość uczynić tym żądaniom i nie narazić równocześnie bezdomnego na ew. niebezpieczeństwo zamarznięcia.

Na koniec spotkania funkcjonariusze stwierdzili, że obecnie ich zdaniem największym problemem w zwalczaniu zjawiska bezdomności jest brak systemu skutecznej pomocy osobom opuszczającym więzienia i wychowankom domów dziecka. Powoduje to, że znaczna ich część, których ani wiek, ani aspiracje życiowe nie predestynują do „roli” bezdomnego, stają się nimi ze względu na obiektywne uwarunkowania.

Pełnomocnik Terenowy
Rzecznika Praw Obywatelskich

Dr Maciej Lis